

Ks. Andrzej Zwoliński (PAT, Kraków)

Nauka społeczna Jana Pawła II

Wbrew sceptycznym uwagom licznych polityków i społeczników na temat skuteczności katolickiej nauki społecznej Jan Paweł II widzi pilną potrzebę rozwoju tego nauczania. Świadczy o tym zarówno sposób, jak i stopień jego zaangażowania w podejmowanie ważnych i pilnych spraw społecznych. Papież zwraca przy tym uwagę na fakt, że nauczanie to ma swe źródło w Piśmie Świętym, a od początku Kościoła stanowi treść jego nauki o człowieku, o życiu społecznym, a w szczególności nauki o moralności społecznej¹.

Problematyka społeczna przenika całość nauczania Kościoła i nie może być od niej oddzielona, bowiem „nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres ewangelizacyjnej misji Kościoła” (SRS 41). O nauce społecznej Kościoła należy mówić w ścisłym kontekście z całym ewangelicznym orędem. Jezus Chrystus jest bowiem „jedyną drogą, która prowadzi do prawdziwego życia, do wiecznego szczęścia, do niezmiennej prawdy” (RH 11). Dlatego też ludzkie marzenia o lepszym świecie, w którym króluje sprawiedliwość i pokój, znajdują pełne urzeczywistnienie tylko w Zmartwychwstałym Chrystusie, gdyż On jest „kluczem, ośrodkiem i celem ludzkiej historii” (KDK 10)².

¹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie „Estra hora”*, Konferencja CELAM, Puebla 28 I 1979, 6-7, 39; Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne zrodzone w świetle słowa Bożego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1981 nr 5 (17), s. 8; CA 54.

² Por. T. Borutka, *Nauczanie społeczne w encyklikach od Leona XIII do Jana Pawła II*, Bielsko-Biała 1995, s. 40-45; G. B. Spsychalski, *Statość i rozwój nauki spo-*

Kościół od początku swego istnienia karmi się tajemnicą Chrystusa i – zgodnie z Jego nakazem – głosi dobrą nowinę o Królestwie Bożym, wzywając ludzi do nawrócenia i zbawienia (Mk 1, 15). To ewangeliczne powołanie jest źródłem zadań, wskazań i pouczeń, które mogą przyczyniać się do zbudowania społeczności ludzkiej zgodnie z prawem Bożym (KDK 42). Do podstawowych zadań katolickiej nauki społecznej należy nie tyle przeprowadzanie naukowych analiz socjologicznych czy ekonomicznych, ile etyczno-religijne oddziaływanie na rozwój tych przemian, aby wraz z nimi dokonywał się prawdziwy postęp człowieka i społeczeństwa (por. LE 1).

Problemy społeczne świata były tematem homilii i kazań Ojców Kościoła, średniowiecznej teologii moralnej i egzegezy biblijnej, filozofów i kanonistów chrześcijańskich, aż w końcu stały się tematem encyklik społecznych Leona XIII i jego następców. Zawsze starano się rozbudzić sumienia chrześcijańskie wobec niesprawiedliwości epok, a jednocześnie konsekwentnie budowano metodę nowoczesnej i dynamicznej obecności Kościoła i jego wpływu na życie społeczeństwa.

Na początku pontyfikatu Jana Pawła II przed Kościołem stały ogromne wyzwania, związane m.in. z rozwojem nauki i techniki (dehumanizacja); z porzuceniem zasad i zapomnieniem norm etycznych w życiu społecznym; z degradacją pracy ludzkiej i jej instrumentalizacją; z kryzysem cywilizacji i kultury; ogromnym napięciem politycznym między Wschodem a Zachodem i przeciwieństw pomiędzy Północą a Południem.

Jan Paweł II zapowiedział kontynuację nauki społecznej swoich Poprzedników, a zwłaszcza Jana XXIII, Pawła VI i II Soboru Watykańskiego (RH 2–4). Bowiem „ciągłość i odnowa stanowią dowód nieprzemijającej wartości nauczania Kościoła” (SRS 3).

Jan Paweł II ogłosił trzy encykliki dotyczące problematyki społecznej (*Laborem exercens*, 1981; *Sollicitudo rei socialis*, 1987; *Cen-*

tecznej Kościoła. Uwagi metodologiczne, [w:] *Ewolucja nauki społecznej Kościoła od „Rerum novarum” do „Centesimus annus”*, Łódź 1997, s. 23–40.

tesimus annus, 1991), które stanowią klasyczne nauczanie społeczne. Ponadto kilka innych (np. *Redemptor hominis*, 1979; *Dives in misericordia*, 1980; *Redemptoris missio*, 1990; *Veritatis splendor*, 1993; *Evangelium vitae*, 1995; *Fides et ratio*, 1998) zawierających wyraźne akcenty społeczne. Ponadto wygłosił w wielu krajach i przy różnych okazjach liczne przemówienia i homilie o dużym znaczeniu społecznym. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują np. orędzia na Światowy Dzień Pokoju, Dzień Młodzieży, Dzień Środków Społecznego Przekazu, Dzień Misyjny, Dzień Migranta, Dzień Chorego, Dzień Modlitw o Powołania, Dzień Życia Konsekrowanego; orędzia: do biskupów w Puebla (28 I 1979), do ONZ w Nowym Jorku (2 X 1979), do uczestników II sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ na temat rozbrojenia (7 VI 1982); przemówienia: w siedzibie UNESCO w Paryżu (2 VI 1980), na 68. Sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy (15 VI 1982), do uczestników VII Sympozjum Biskupów Europy (1985), do Zgromadzenia Ogólnego ONZ (5 X 1995); liczne listy, jak np. do młodych *Parati semper* (31 III 1985), o godności kobiety *Mulieris dignitatem* (15 VIII 1988), do Sekretarza Generalnego ONZ w obronie ludności Bośni i Hercegowiny (1 III 1993), do rodzin *Gratissimam sane* (2 II 1994), w związku z przygotowaniem jubileuszu roku 2000 *Tertio millennio adveniente* (10 XI 1994); do dzieci *Tra pochi Giorni* (13 XII 1994), do kobiet (29 VI 1995), do osób w podeszłym wieku (1 X 1999). Doniosłą wartość dla naświetlenia problemów społecznych mają też dokumenty pastoralne, jak adhortacje apostołskie: o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradende* (16 X 1979), o zadaniach rodziny chrześcijańskiej *Familiaris consortio* (22 XI 1981), o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła *Reconciliatio et paenitentia* (2 XII 1984), o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie *Christifideles laici* (30 XII 1988), o Kościele w Afryce *Ecclesia in Africa* (14 IX 1994), o Kościele w Ameryce *Ecclesia in America* (22 I 1999), o Kościele w Azji *Ecclesia in Asia* (19 XI 1999), czy o Kościele w Europie *Ecclesia in Europa* (28 V 2003).

Jan Paweł II odznacza się wyjątkową aktywnością w dziedzinie społecznego nauczania. Charakteryzuje się ono nie tylko dużą

częstotliwością zabierania głosu na tematy społeczne, lecz wyjątkową głębią, zaangażowaniem i osobistym świadectwem Papieża. Wielokrotnie dawał on wyraz swej nadziei na zbudowanie lepszego, bardziej „ludzkiego” świata. Podczas plenarnej Konferencji Episkopatu Polski w Częstochowie (5 IV 1979) Jan Paweł II wyznał: „Nie należy się wstydzić – jak to często niestety bywa – nauki społecznej Kościoła. To ona jest środkiem zawstydzenia innych”. Słowa te wynikają z głębokiego przeświadczenia Papieża o „społecznym wymiarze wiary”, która zobowiązuje wszystkich wierzących do wzięcia odpowiedzialności za społeczności, w których żyją. Problemy tych społeczności można bowiem rozwiązywać spokojnie i prawidłowo jedynie w świetle wiary, którą wyznają³.

W czasie swej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, w 1979 roku, Jan Paweł II przypominał:

Kościół stara się służyć ludziom również w doczesnym wymiarze ich życia i bytowania. A ponieważ wymiar ten realizuje się poprzez przynależność człowieka do różnych wspólnot narodowych i państwowych, a więc zarazem społecznych, ekonomicznych i kulturalnych – Kościół wciąż na nowo odczytuje swoje posłannictwo w odniesieniu do tych dziedzin życia i działalności człowieka (Przemówienie do władz PRL, Belweder, 2 VI 1979).

Integralna wizja człowieka

Dla Jana Pawła II fundamentem wszelkiej nauki o społeczeństwie jest pełna, integralna wizja człowieka. „Z chrześcijańskiej koncepcji osoby wypływa natomiast w sposób konieczny właściwa wizja społeczeństwa” (CA 13). Dlatego

Kościół nie może zapoznawać człowieka w jego całokształcie (...), [a] (...) ewangelizacja nie będzie pełna bez brania pod uwagę wzajemnego odniesienia, jakie ustawicznie zachodzi między Ewangelią a konkretnym,

³ Por. W. Piwowarski, *Kierunki społecznego nauczania Jana Pawła II*, „Studia Warmińskie” 1991, t. 28, s. 73-74.

osobistym i społecznym życiem człowieka (Jan Paweł II, Przemówienie w Puebla, 28 I 1979).

Czowiek musi być poznawany i rozumiany w całym bogactwie swego istnienia. Niedopuszczalne jest redukowanie go do wymiaru biologicznego, materialnego, fizycznego. Papież naucza:

W rzeczywistości więc jedynie przez odniesienie do tego, czym jest ludzka osoba jako „integralna jedność”, to znaczy jako „dusza, która się wyraża poprzez ciało i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha”, można odczytać ów szczególny ludzki sens ciała (VS 50).

W encyklice *Evangelium vitae*, poruszając problem zagrożeń integralności osoby ludzkiej, pisze:

(...) wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, próby wywierania przymusu psychicznego (...) wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym (EV 3).

Wszystkie ogłoszone przez Jana Pawła II encykliki oscylują wokół jednego wspólnego tematu – jest nim człowiek. Wszystkie bowiem w swej najistotniejszej treści służą człowiekowi. Jan Paweł II bardzo dużo poświęcił uwagi nauce Kościoła na temat godności człowieka, zwłaszcza w płaszczyźnie nadprzyrodzonej. Człowiek pozostaje bowiem dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie nie znajduje swego sensu,

(...) jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej swego uczestnictwa (RH 10).

Ojciec Święty kładzie nacisk na dzieło odkupienia, „ową wstrząsającą tajemnicę miłości” (RH 9), która stanowi najgłębszy fundament i gwarancję godności człowieka. Jezus Chrystus objawił człowiekowi prawdę o Bogu, ale także jest przede wszystkim „słowem o człowieku” (RH 11), objawia człowiekowi w pełni człowieka⁴.

⁴ Por. L. Kaczmarek, *Godność i prawa człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, „Chrześcijańskie w Świecie” 1981 nr 5 (101), s. 1-15; J. Czajowski, *Człowiek w nauce Jana Pawła II*, Rzym 1983.

Postawa Jana Pawła II, wyrażana w wielu przemówieniach, dokumentach i homiliach, jest określana jako antropocentryzm teistyczny, który jest odpowiedzią na aktualne próby deformacji antropologii. Można też określić ją jako „humanizm chrystocentryczny”, bo ukazuje cały los człowieka jako związany nierozdzielnie z Bogiem Stwórcą i Bogiem Odkupicielem. Antropocentryzm Papieża nie polega na afirmowaniu wyższości strukturalno-bytowej osoby ludzkiej nad innymi stworzeniami, nie jest to także prezentowanie jednostronnie wyeksponowanej autonomii, lecz spojrzenie wielowymiarowe – w relacji osoby ludzkiej do Boga, do innych ludzi, do świata przyrody, do współczesnych przemian społeczno-ekonomicznych i do siebie samego. Zafascynowany prawdą objawioną o człowieku, Jan Paweł II nie rezygnuje z filozoficznej refleksji na temat osoby ludzkiej, którą umiejętnie i dyskretnie wplata w teologiczną wizję człowieka⁵.

Ojciec Święty ukazuje godność człowieka jako daną i zadaną człowiekowi. Jako wartość wywołuje ona powinność dążenia do jej pełnego urzeczywistnienia. Jest to bardzo ważny czynnik ludzkiej aktywności. Urzeczywistnienie ludzkiej godności wiąże się bowiem z trudem sprostania bardzo trudnemu wymogowi – czyn ludzki powinien być motywowany wartościami, jakie pozwalają ją osiągać. Powinien być godny człowieka.

Wobec współczesnych prób instrumentalizacji osoby ludzkiej Papież występuje zdecydowanie z przypomnieniem nauki o jej godności. Przypomina, że „o wartości człowieka ostatecznie decyduje to, kim on jest, a nie to, ile ma” (SRS 28). Zdobytcze materialne, gromadzenie dóbr wszelkiego rodzaju nie dają człowiekowi szczęścia, jakiego pragnie. Często nawet przyczyniają się do zniewolenia, ulegania im, a tym samym do deprawacji ludzkiej godności. Niekontrolowalne poddawanie się prawu konsumpcji stawia człowieka na pozycji „mieć”, z rezygnacją z powołania do

⁵ Por. I. Dec, *Elementy antropologiczne w encyklice Jana Pawła II „Laborem exercens”*, [w:] *Powołany do pracy. Komentarz*, Wrocław 1983, s. 282n.; J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, Rzym 1987, s. 370n.

„bycia” człowiekiem. Konsekwencją perwersyjnego wykorzystywania dóbr przyrody jest obracanie się jej przeciw człowiekowi: „Wówczas natura buntuje się przeciw człowiekowi i nie uznaje go za swego «pana», gdyż zaćmił on w sobie obraz Boży” (SRS 30). W planie Bożym człowiek jest wezwany do rozwoju, do pracy nad doskonaleniem siebie i swego ziemskiego bytowania, lecz w zgodzie ze swym powołaniem jako istoty ludzkiej, dbając o prawdziwe dobro rodzaju ludzkiego⁶.

Wola Boża wyraża się w prawie naturalnym i w prawie moralnym, których człowiek ma przestrzegać. Przekraczanie granicy tych praw, nadużywanie stworzeń, a także nadużywanie wytworów pracy ludzkiej, czyli używanie niezgodne z ich naturą i przeznaczeniem neguje podobieństwo Boże w człowieku, zaciera w nim obraz Boży i jest grzeszne oraz karygodne (SRS 29).

Zredukowanie bogatej rzeczywistości człowieka do ekonomii grozi deformacją człowieka. Przy czym

(...) zło nie polega na „mieć” jako takim, ale na takim „posiadaniu”, które nie uwzględnia jakości i uporządkowanej hierarchii, które płyną z podporządkowania dóbr i dysponowania nimi „byciu” człowieka i jego prawdziwemu powołaniu (SRS 28).

Godność osoby ludzkiej stanowi źródło i uzasadnienie nienaruszalnych praw człowieka, którym Jan Paweł II poświęca bardzo dużo uwagi. Widzi w nich „znak czasu” oraz podstawowe kryterium oceny ideologii społecznych, systemów politycznych i programów działania. Pierwszy też sformułował „zasadę praw człowieka”:

Tak więc zasada praw człowieka sięga głęboko w dziedzinę wielorako rozumianej sprawiedliwości społecznej i staje się podstawowym jej sprawdzianem w życiu organizmów politycznych (RH 17).

Ojciec Święty sformułował najszerzy dotąd – w katolickiej nauce społecznej – katalog praw człowieka. Można je podzielić na trzy grupy:

⁶ H. Wistuba, *Antropocentryzm w nauczaniu Jana Pawła II. Podstawy i konsekwencje*, „Studia Warmińskie” 1991 t. 28, s. 85–93.

- prawa osoby ludzkiej w jej aspekcie indywidualnym i społecznym: prawo do narodzenia się oraz do życia i bezpieczeństwa osobistego; prawo do wolnego wyboru stanu i do swobody życia rodzinnego; prawo do wyżywienia, odzienia, mieszkania, opieki zdrowotnej, odpoczynku i rozrywki; prawo do wykształcenia i korzystania z dóbr kultury; prawo do narodowości i do miejsca zamieszkania; prawo do uczestnictwa w życiu politycznym; prawo do swobodnego wyboru ustroju politycznego państwa; prawo do życia w nieskażonym środowisku; prawo do życia w pokoju;

- klasyczne prawa wolnościowe: prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, stanowiące sprawdzian właściwego traktowania człowieka w każdym systemie politycznym;

- prawa ludzi pracy: prawo do zatrudnienia; prawo do sprawiedliwej płacy nie tylko na poziomie minimum egzystencji, ale zabezpieczającej pracownika i jego rodzinę; prawo do ochrony przed wyzyskiem, m.in. zabezpieczające przed takimi elementami wyzysku, jak brak bezpieczeństwa pracy oraz brak zapewnienia warunków zdrowia i życia robotników oraz ich rodzin; prawo do współwłasności środków pracy, udziału w zarządzaniu i w zyskach przedsiębiorstwa; prawo do zrzeszania się w związki zawodowe i do strajku; prawo do zatrudnienia wszystkich uzdolnionych do tego podmiotów, m.in. młodzieży; prawa rolników, prawa ludzi niepełnosprawnych; prawa emigrantów⁷.

W nauczaniu Jana Pawła II na temat praw człowieka można zauważyć ich indywidualizację, która polega na tym, iż Papież zajmuje się położeniem różnych kategorii ludzi i prawami im przysługującymi. Mówi na temat dzieci, młodzieży, starszych, najemnych pracowników przemysłowych, rolników, emigrantów, inteligencji, *gastarbeiterów*, upośledzonych i chorych, służby zdrowia, żołnierzy, więźniów, rzeszy bezrobotnych. Ponadto refleksję nad prawami człowieka łączy – chociaż nie utożsamia – z prawa-

⁷ Por. A. Rauscher, *Jan Paweł II o prawach człowieka*, „Ethos” 1993 nr 2-3 (21-22), s. 65-80; T. Styczeń, *Człowiek i jego prawa w nauczaniu Jana Pawła II, czyli chrześcijanin wobec wartości ludzkich dziś*, „Ethos” 1993 nr 2-3 (21-22), s. 55-64.

mi rodziny, związków zawodowych, wspólnot wyznaniowych, Kościoła i narodu⁸.

Jan Paweł II głosi tzw. koncepcję integralnych praw człowieka, która oznacza nierozdzielność i jedność wszystkich praw należnych osobie ludzkiej. Za ich integralnością przemawia przede wszystkim ich wywiedzenie z godności człowieka (która jest niepodzielna), jak i funkcja, którą pełnią, także związana z godnością – jej ochroną i zabezpieczeniem. Dokonuje się ono poprzez zapewnienie wszystkich praw jednocześnie⁹.

Prawidłowa, pełna, integralna wizja człowieka pozwala dopiero sformułować i uzasadnić normy regulujące życie społeczno-ekonomiczne.

Podstawowe zasady życia społecznego

Zasady etyczno-społeczne nie podlegają zmianie, lecz są w różnym stopniu akcentowane w społecznym nauczaniu Kościoła w zależności od epoki i jej istotnych problemów.

W przypadku społecznego nauczania Jana Pawła II można wyraźnie zauważyć oparcie go przede wszystkim na dwóch podstawowych zasadach, a mianowicie na pomocniczości i solidarności. Omawiając zasadę dobra wspólnego Jan Paweł II nie przeprowadza w swoim nauczaniu gruntownej jego analizy. Odwołuje się do niej, wskazuje na pewne jego aspekty, lecz niejako zakłada, że w dotychczasowym nauczaniu Kościoła została udzielona odpowiedź na pytanie o istotę dobra wspólnego¹⁰. Za II Soborem Watykańskim Jan Paweł II określa je jako

⁸ Por. F. J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*, Lublin 1991, s. 85–87.

⁹ Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność. Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju*, 1 I 1981, nr 2, 3.

¹⁰ Por. J. Majka, *Osoba i dobro wspólne Kościoła*, „Colloquium Salutis” 1979 nr 11, s. 33 n.; J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*, Wrocław 1972.

(...) sumę warunków życia społecznego, jakie bądź zrzeczeniom, bądź członkom społeczeństwa pozwalają osiągnąć pełniej i łatwiej własną doskonałość (KDK 26)¹¹.

Jeden kierunek społecznego działania, do którego często odwołuje się Jan Paweł II, można określić jako „branie”, „roszczenie”, „żądanie” („mnie się należy”), podkreślający prymat człowieka w prawdziwie humanistycznym porządku społecznym, związany jest z zasadą pomocniczości. Obiektywną jego normą jest dobro wszystkich ludzi i każdego człowieka. Zasada ta ma swe źródło i podstawę etyczną w osobie ludzkiej, która jest podmiotem życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Punktem wyjścia i dojścia wszelkiej działalności społecznej powinien być człowiek. Na niego powinny być zorientowane wszelkie struktury społeczne, co wyraża się w zasadach stanowiących aspekt zasady pomocniczości, jak np. prymatu osoby i praw człowieka. Człowiek, jako byt społeczny, ma prawo oczekiwać od społeczności pomocy w osiągnięciu pełnego swego rozwoju. Pomoc ta nie może niszczyć autonomii, inicjatywy i odpowiedzialności osoby, a jedynie uzupełniać, pobudzać i koordynować jej wysiłki. Zasada pomocniczości chroni osobę ludzką, wspólnoty lokalne i struktury pośrednie przed niebezpieczeństwem utraty należnej im autonomii¹².

Zasada pomocniczości gwarantuje wszystkim strukturom społecznym, wyrosłym na gruncie społeczności, a będącym również realnymi bytami społecznymi i podmiotami właściwego sobie działania, pluralizm instytucjonalny. Zagadnienie to podjął Papież w encyklice *Laborem exercens*, posługując się charakterystycznym terminem „struktury pośrednie”. Rozumie je jako organizmy „o celach gospodarczych, społecznych, kulturalnych” i zwraca uwagę na ich „rzeczywistą autonomię w stosunku do

¹¹ Por. Papieska Rada „Iustitia et Pax”, *Program społeczny. Wybór tekstów Magisterium Kościoła*, red. R. A. Sirico, M. Zięba, Poznań 2000, s. 96–101.

¹² W. Piwowarski, *Zasady społeczne w encyklice Jana Pawła II „Laborem exercens”*, [w:] Jan Paweł II, „*Laborem exercens*”. *Powołany do pracy*, Lublin 1983, s. 83–106.

władz publicznych” (LE 14). Przy czym społeczeństwo powinno rozwijać swą działalność tak daleko, jak to możliwe, a państwo tak daleko, jak to konieczne¹³.

Życie społeczne wymaga istnienia i działania różnych społeczności. Zależność społeczności niższego i wyższego rzędu jest koniecznością. Lecz niemożliwe jest wchłanianie niższych struktur przez wyższe, co prowadzi do kryzysu społecznego i zagraża pokojowi wewnętrznemu. Istnienie struktur pośrednich jest naturalne i konieczne. Należą one do podstawowych składników pluralistycznego społeczeństwa. W nich i poprzez nie realizowane są interesy różnych grup społecznych. Służą też one osiągnięciu celów poszczególnych jednostek oraz chronią organizm społeczny przed naciskami centralistycznej władzy politycznej¹⁴.

Drugi kierunek społecznego działania, również ważny dla Jana Pawła II i często przezeń analizowany, ukazuje konieczność „dawania”, „wkładu”, „partycypacji”, a wyraża go zasada solidarności. Wiele uwagi tej zasadzie poświęcił Papież, wzywając m.in. do kooperacji jednostek i grup społecznych oraz grup społecznych dla dobra wspólnego państwa (LE 14), konieczności pomnażania tego dobra (LE 20), budowania społecznego ładu moralnego w państwie i na świecie (LE 17). Normą obiektywną solidarności jest również dobro wszystkich ludzi i każdego człowieka.

Jako pojęcie „solidarność” oznacza zgodność w postępowaniu i dążeniach, jednomyślność oraz wzajemne wspieranie się. Rozumie się przez nią przede wszystkim odpowiedzialność: jednego za wszystkich, wszystkich za każdego oraz każdego za każdego. Nie jest ona jedynie emocjonalnym zaangażowaniem, współczuciem, lecz ściśle określonym zobowiązaniem. Jest ona mocną i trwałą wolą zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego, „czyli dobra każdego i wszystkich, wszyscy bowiem jesteśmy odpowie-

¹³ A. Lepa, *Jakie jest społeczeństwo?*, [w:] *Ewolucja nauki społecznej Kościoła...*, dz. cyt., s. 315–316; J. Szymczyk, *Jakie państwo: opiekuńcze czy pomocnicze?*, „*Chrześcijańin w Świecie*” 1993 nr 2 (193), s. 209–230.

¹⁴ T. Borutka, *Nauczanie społeczne w encyklikach...*, dz. cyt., s. 147–151.

działni za wszystko” (SRS 38). Idea solidarności, wynikająca z naturalnego i nadprzyrodzonego braterstwa ludzi, należy do istoty życia chrześcijańskiego. Znajduje ona swe ugruntowanie w samym centrum ewangelicznego orędzia moralnego i jest potwierdzona przez życie Kościoła¹⁵.

W imię zasady solidarności Jan Paweł II zdecydowanie sprzeciwia się wszelkim postaciom egoizmu grupowego czy klasowego, który polega na przedkładaniu interesów własnych nad interesy wspólne i ogólne (LE 20). Prawdziwe dobro wspólne musi być „sprawiedliwym dobrem wspólnym” (LE 20). Papież przestrzega przed pojawieniem się „monopolu społecznego”, gdy uczy:

Żadna grupa społeczna, na przykład partia, nie ma prawa uzurpować sobie roli jedyne go przewodnika, niesie to bowiem z sobą, podobnie jak w przypadku każdego totalizmu, niszczenie prawdziwej podmiotowości społeczeństwa oraz ludzi – obywateli (SRS 15).

Równe akcentowanie zarówno zasady pomocniczości, jak i solidarności pozwala na kreślenie wizji społeczeństwa, w którym podstawowe znaczenie ma człowiek, który jest zarazem „podporządkowany wymogom wspólnego dobra” (LE 10).

Laboryzm

Nowością społecznego nauczania Jana Pawła II na temat ekonomicznego i społecznego znaczenia pracy ludzkiej jest przyznanie pierwszeństwa pracy przed kapitałem, czyli laboryzm.

Jan Paweł II określa pracę jako

(...) każdą działalność, jaką człowiek spełnia bez względu na charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy z całego bogactwa czynności, do jakich jest

¹⁵ P. Nitecki, *Idea solidarności w nauczaniu Jana Pawła II*, „Chrześcijańskie w Świecie” 1989 nr 1 (184), s. 4 n. Por. Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju. Orędzie na XX Światowy Dzień Pokoju*, „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1986 nr 11-12 (85-86), s. 3.

zdolny i dysponowany przez samą swoją naturę, poprzez całe swoje człowieczeństwo (LE, Wstęp).

Papież podkreśla personalistyczny charakter pracy – tylko osoba ludzka jest do niej zdolna i poprzez nią się rozwija. Praca jest przez niego nazwana prerogatywą (szczególnym przywilejem) człowieka – osoby, faktorem jej urzeczywistniania się, pomagającym człowiekowi stawać się bardziej człowiekiem¹⁶.

Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem (LE 9).

Na różne sposoby Papież podkreśla znaczenie pracy dla osoby ludzkiej, przypominając, że osoba i jej dobro jest kluczem do zrozumienia pracy. W przesłaniu do uczestników konferencji poświęconej pracy, Jan Paweł II stwierdził:

naukowa analiza problematyki pracy wykazała nieaktualność mechanicznej i czysto ekonomicznej interpretacji działalności produkcyjnej. Dzisiaj, bardziej niż w latach ubiegłych, koncepcje tego typu okazują się nieprzydatne do interpretacji faktów, ponieważ nie są w stanie uznać najbardziej podstawowej cechy pracy, jako wolnej i twórczej działalności człowieka¹⁷.

Praca nie tylko przemienia przyrodę, jej zasoby jako dary Boże przeznaczone do zaspokojenia potrzeb człowieka. Przez nią dokonuje się zawłaszczenie zasobów natury, aby mu je oddać jako potrzebne dobra. Przemienia także samego człowieka. Przemiana świata ma sens o tyle, o ile przez nią świat staje się przynajmniej trochę lepszy, piękniejszy, bliższy człowiekowi. Przygotowaniem do pracy jest więc m.in. poznanie piękna świata, fascynacja nim, aby się w nim odnaleźć i przy jego pomocy prze-

¹⁶ J. Kowalski, *Znamiona godności człowieka*, [w:] *Poznać człowieka w Chrystusie*, Częstochowa 1983, s. 127 n.

¹⁷ Jan Paweł II, *Należy wprowadzić w życie nowe formy solidarności. Przesłanie do uczestników międzynarodowej konferencji na temat „Praca jako klucz do kwestii społecznej”*, Castel Gandolfo, 14 IX 2001, nr 3, „L'Osservatore Romano” 2001 nr 11–12 (238), s. 7.

kroczyć samego siebie, stać się „bogatszym” w wielorakim rozumieniu tego słowa¹⁸.

Jan Paweł II zdemaskował podtrzymywany w praktyce społecznej istniejący rozdźwięk między kapitałem a pracą. Kapitał zyskiwał, a praca traciła na znaczeniu i wartości. Papież zauważył w encyklice *Laborem exercens*:

Rozbicie tego spójnego obrazu, w którym jest ściśle zachowana zasada prymatu nad rzeczą, zostało dokonane w myśli ludzkiej czasem po długim okresie ukrytego rozwijania się w życiu praktycznym; dokonane zaś w ten sposób, że praca została oddzielona od kapitału i przeciwstawiona kapitałowi, a kapitał pracy, jakby dwie anonimowe siły, dwa czynniki produkcji zestawione ze sobą w tej samej perspektywie ekonomicznej. W takim zestawieniu sprawy zawierał się podstawowy błąd, który można nazwać błędem ekonomizmu, jeśli się weźmie pod uwagę pracę w kategoriach celowości wyłącznie ekonomicznej. Można również i trzeba nazwać ten podstawowy błąd myślenia błędem materializmu (LE 13).

Sam kapitał nazwany jest przez Papieża „gigantycznym i potężnym narzędziem – zespołem środków produkcji” Jest on efektem pracy i nosi na sobie jej znamiona, gdyż jest

(...) owocem historycznego dorobku pracy człowieka. I wreszcie to, co rozstrzyga o wyższości pracy nad kapitałem, że tworzy ona wartości osobowe, bo przekształca samego człowieka (LE 12).

Jan Paweł II odrzuca kapitalizm rozumiany jako system dominacji kapitału nad pracą i system, w którym własność prywatna ma charakter absolutnej i nienaruszalnej zasady, przy zapomnieniu o jej społecznym obciążeniu. Tworząc pozytywną wizję ustroju Papież widzi celowość przejścia niektórych zasad leżących u podstaw kapitalizmu, np. takich jak przedsiębiorczość czy rynkowy mechanizm alokacji zasobów. Dodaje do nich zasadę uczestnictwa i wolności pracy, pojmowanej jako swoboda jej charakteru i miejsca wykonywania. Podkreśla przy tym, że

(...) społeczna nauka Kościoła nie jest jakąś „trzecią drogą” między liberalnym kapitalizmem i marksistowskim kolektywizmem, ani jakąś

¹⁸ P. Trzebuchowski, *Praca jako znak człowieczeństwa*, Warszawa 1982, s. 20n.

możliwą alternatywą innych nie tak radykalnie przeciwstawnych wobec siebie rozwiązań: stanowi ona kategorię niezależną (SRS 41)¹⁹.

Wiele uwagi w refleksji nad pracą Jan Paweł II poświęca jej społecznemu charakterowi. Praca jest drogą do tworzenia solidarności, zarówno grupowej – w miejscu pracy, jak i rozumianej szeroko – państwowej i międzynarodowej. Była ona w historii i jest obecnie czynnikiem integracji społecznej. Człowiek pracuje obok innych ludzi i zasadniczo dla innych. Skoordynowanie działań wielu, współdziałanie w produkcji i usługach, przy daleko posuniętym podziale pracy, stanowi warunek osiągnięć w pracy, jak i czynnik integracyjny, rozwijający uspołecznienie ludzi. Papież zauważa:

Wówczas bowiem jedynie wydajność pracy ludzkiej jest zapewniona, jeśli istnieje ustrój prawdziwie społeczny i zorganizowany, jeśli porządek społeczny i prawny opieką otacza wykonywanie pracy, jeśli różne gałęzie przemysłu, wzajemnie od siebie zależne, zgodnie działają i się uzupełniają, jeśli co najważniejsze: inteligencja, kapitał i praca niejako ku jednemu zespalamą się celowi. Nieuwzględnienie społecznego charakteru pracy uniemożliwia sprawiedliwą ocenę pracy (LE 7).

Jan Paweł II jako pierwszy położył nacisk na duchowość pracy ludzkiej. Podkreśla, że jest ona współdziałaniem ze Stwórcą, co nie tylko przyczynia się do wzrostu godności ludzkiej, ale też do osiągnięcia ludzkiej i chrześcijańskiej dojrzałości. Praca jest współdziałaniem z Bogiem w zaprowadzeniu na świat nowego, pełniejszego ludzkiego ładu. Najlepszym przygotowaniem do pełni świadomej i dobrej pracy jest modlitwa, która daje łatwość koncentracji, jest refleksją nad sobą i własnym działaniem, a to warunkuje wszelkie dobre działanie²⁰.

Refleksję nad duchowością pracy Papież konkluduje stwierdzeniem:

W pracy ludzkiej chrześcijanin odnajduje cząstkę Chrystusowego Krzyża i przyjmuje ją w tym samym duchu odkupienia, w którym Chry-

¹⁹ Por. J. Godłów-Legiędź, *Gospodarka rynkowa w świetle encyklik Jana Pawła II*, [w:] *Ewolucja nauki społecznej Kościoła...*, dz. cyt., s. 152-162.

²⁰ J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, Wrocław 1997, s. 117 n.

stus przyjął za nas swój Krzyż. W teźże samej pracy dzięki światłu, jakie przenika w nas z Chrystusowego Zmartwychwstania, znajdujemy zawsze przebłysk nowego życia, nowego dobra, jakby zapowiedź nowego nieba i nowej ziemi – które właśnie poprzez trud pracy staje się udziałem człowieka i świata (...). Potwierdza to, z jednej strony, nieodzowność krzyża w duchowości ludzkiej pracy, z drugiej odstawia w tym krzyżu – trudzie nowe dobro, które z tej pracy bierze początek (LE 9).

Znaczenie kultury

Zasługą Jana Pawła II w nauczaniu społecznym jest położenie silnego nacisku na kulturę – nie docenianą we wcześniejszym nauczaniu Kościoła. Punktem wyjścia w rozważaniach nad kulturą jest dla Papieża nauka II Soboru Watykańskiego, a zwłaszcza opinia na temat ludzkiej osoby. Według tej nauki ludzka osoba dochodzi do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa dzięki kulturze²¹. Jan Paweł II przypomniał:

W przeszłości, gdy chciano podać definicję człowieka, prawie zawsze odwoływano się do inteligencji, do wolności lub do języka. Ostatnie zdobyte antropologii kulturalnej i filozoficznej pokazują, że odwołując się do kultury można sformułować definicję nie mniej precyzyjną. Kultura charakteryzuje człowieka i wyodrębnia go spośród wszystkich innych istot nie mniej wyraźnie niż inteligencja, wolność czy język²².

Za słuszny też uznaje podział kultury na materialną i duchową,

(...) zależnie od charakteru i treści wytworów, w których się ona przejawia, (...) z jednej strony dzieła kultury materialnej świadczą zawsze o jakimś „uduchowieniu” materii, o poddaniu tworzywa materialnego energiom ludzkiego ducha, inteligencji, woli – z drugiej zaś strony dzieła kultury duchowej świadczą na odwrót o swoistej „materializacji” ducha i tego, co duchowe. Oba te ciągi wytworów zdają się w dziełach kultury być równe i pierwotne, i równie odwieczne (przemówienie w siedzibie UNESCO, 2 VI 1980).

²¹ Por. KDK 53; A. Bławat, *Jan Paweł II o stosunku Kościoła katolickiego do kultury*, „Collectanea Theologica” 1987 z. 3, s. 105n.

²² Jan Paweł II, *Kultura służy wyniesieniu człowieka i rozwojowi współpracy między narodami. Przemówienie do intelektualistów i członków uniwersytetu w Coimbrze*, 15 V 1982, „L'Osservatore Romano” 1982 nr 5, s. 14–15.

Świadom wielości kultur Papież potwierdza, że

Kościół szanuje wszystkie kultury i żadnej z nich nie narzuca swojej wiary w Jezusa Chrystusa, zachęca jedynie wszystkich ludzi dobrej woli do popierania prawdziwej cywilizacji miłości, opartej na ewangelicznych wartościach braterstwa, sprawiedliwości i godności dla wszystkich (przemówienie do członków Papieskiej Rady Kultury, Rzym 16 I 1985).

Solidarność człowieka z Bogiem przenika do kultury i zachodzących w niej przemian. Ewangelia zachowuje niezmiennie swą siłę do kształtowania przyszłego oblicza kultury, inspirując troskę o godność osoby ludzkiej i pełny jej rozwój.

Jako chrześcijanie – uczy Jan Paweł II – w obliczu tak wielu zagrożeń dla ludzkiej godności, pokoju, prawdziwego postępu, nie możemy milczeć. Nasza wiara zobowiązuje nas do sprzeciwu wobec wszystkiego, co przeszkadza jednostkom, grupom i całym narodom w prawdziwym realizowaniu siebie zgodnie z ich najgłębszym powołaniem. Wiara chrześcijańska zobowiązuje nas przede wszystkim do pójścia dalej niż samo potępienie: prowadzi do budowania, do miłowania!²³

Tworzenie cywilizacji miłości dotyczy całego świata:

Ów ludzki świat nie może stawać się bardziej ludzkim, jeśli nie wprowadzimy w wieloraki zakres stosunków międzyludzkich, a także stosunków społecznych, wraz ze sprawiedliwością owej „miłości miłosiernej”, która stanowi mesjańskie orędzie Ewangelii (*Dives in misericordia*, 14).

Dzięki świadectwu i zaangażowaniu chrześcijan w życie współczesnego świata wiara staje się prawdziwą kulturą, a pomiędzy wartościami kultury i wartościami wiary powstaje ścisły, niemal symbiotyczny związek:

Synteza kultury i wiary jest wymaganiem nie tylko kultury, lecz także wiary (...). Wiara, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w całości przemyślaną, nie przeżytą wiernie²⁴.

²³ Jan Paweł II, *Dialog między Kościołem a kulturą podstawowy dla jutra ludzkości. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury*, Seul 5 V 1984, „L'Osservatore Romano” 1984 nr 5, s. 13.

²⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Krajowego Kongresu włoskich organizacji kościelnych zajmujących się kulturą*, 16 I 1982, 2. Cyt. za: Jan Paweł II, *Powo-*

Dostrzegając braki, nieautentyczność i przekłamania współczesnej kultury Jan Paweł II wysuwa postulat skierowania jej ku prawdzie. Sens prawdy bowiem uległ poważnemu zachwianiu, a tym samym rozumienie godności człowieka, nieskazitelnej moralności i szacunku dla szczerego sumienia. Człowiek nie może służyć jako narzędzie do wytwarzania rzeczy. Technice powinno być przywrócone jej właściwe miejsce, tzn. służebne wobec człowieka. Wyraża to m.in. postulat prymatu etyki nad techniką jako jeden z motywów budowy cywilizacji miłości²⁵.

Jeżeli kultura utożsamiana jest z pełnym rozwojem człowieka, to wychowanie stanowi istotną jej funkcję. Celem wychowania jest bowiem spełnienie celu kultury. Pierwszorzędnym przedmiotem kultury jest rozwój człowieka jako osoby, czyli człowieka jako niepowtarzalnej indywidualności w rodzinie ludzkiej. Jan Paweł II naucza:

Wychowanie - służy w szczególnym tego słowa znaczeniu „ucłowieczeniu” człowieka. Człowiek, będąc człowiekiem od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie matki, stopniowo uczy się być człowiekiem - i ta podstawowa wiedza utożsamia się właśnie z wychowaniem. Człowiek jest przyszłością swej rodziny i całej ludzkości - jednakże przyszłość człowieka związana jest nierozdzielnie z wychowaniem²⁶.

łanie do życia Papieskiej Rady ds. Kultury. List do Kardynała Sekretarza Stanu Agostino Casaroli, Rzym, 20 V 1982, „L'Osservatore Romano” 1982 nr 5, s. 26-27.

²⁵ Por. M. Kurzyna, *Zagadnienie kultury w nauczaniu Jana Pawła II*, „Życie i Myśl” 1980 nr 6 (312), s. 26-30; J. Kowalski, *Kultura w integralnym rozwoju człowieka w świetle nauczania Jana Pawła II*, [w:] *Służyć prawdzie i miłości*, Częstochowa 1984, s. 252-268; J. Marlewski, *Kultura jest walką o podmiotowość człowieka. Refleksja o nauczaniu społecznym Jana Pawła II w dziedzinie kultury*, „Życie Katolickie” 1986 nr 10, s. 40-47.

²⁶ Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka to sam człowiek. W czasie Mszy św. dla rodzin, Braga - Monte Sameiro, Portugalia, 15 V 1982*, [w:] *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, red. J. Żukowicz, Kraków 1990, s. 91.

W trosce o całą ludzkość

Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu zaangażowany jest w budowanie solidarności w świecie. Rozumie ją w bardzo szerokim, ogólnoludzkim znaczeniu. Dał temu wyraz przede wszystkim w encyklice *Sollicitudo rei socialis*, ogłoszonej na dwudziestolecie encykliki papieża Pawła VI *Populorum progressio* (1967), która dotyczyła m.in. solidarnego rozwoju ludzkości, zwłaszcza krajów Trzeciego Świata. Jan Paweł II podkreśla, że nadzieje na solidarny rozwój świata nadal wydają się dalekie od urzeczywistnienia (SRS 12). Z wielką wiarą jednak przejął od Pawła VI wyrażenie i ideę budowy „cywilizacji miłości” i uczynił ją hasłem swego pontyfikatu²⁷.

Drogą do budowy nowego świata jest solidarność. Jan Paweł II uczy:

Na drodze prowadzącej do przewyciężenia przeszkód moralnych w rozwoju można już wskazać jako na wartość pozytywną i moralną świadomość współzależności między ludźmi i narodami. Fakt, że ludzie w różnych częściach świata odczuwają jako coś, co dotyczy ich samych, różne formy niesprawiedliwości i gwałcenia praw ludzkich dokonujące się w odległych krajach, których być może nigdy nie odwiedzą, jest dobrym znakiem pewnej rzeczywistej przemiany mającej znaczenie moralne. Chodzi o fakt współzależności pojmowanej jako system determinujący stosunki w świecie współczesnym (...). Współzależności pojętej jako kategoria moralna. Na tak rozumianą współzależność właściwą odpowiedzią jest solidarność. Nie jest więc ona tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotykającego osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy odpowiedzialni za wszystko (SRS 38).

Poczucie solidarności wzbogacone jest przez wiarę:

(...) świadomość powszechnego ojcostwa Boga, braterstwa wszystkich ludzi w Chrystusie, synów w Synu, świadomość obecności i ożywiającej

²⁷ Por. J. Krasieński, *Przez wiarę i nadzieję ku cywilizacji miłości*, Sandomierz 1987, s. 412n.; J. Sieg, *Nauka społeczna Kościoła a „cywilizacja miłości”*, [w:] *Ewolucja nauki społecznej Kościoła...*, dz. cyt., s. 84-103.

go działania Ducha Świętego dostarcza naszemu spojrzeniu na świat jakby nowego kryterium jego wyjaśnień. Poza więzami ludzkimi i naturalnymi, tak już mocnymi i ścisłymi, zarysowuje się w świetle wiary nowy wzór jedności rodzaju ludzkiego (SRS 40).

Przykładem praktycznych działań Papieża na rzecz całej ludzkości jest jego wspomaganie wysiłków Organizacji Narodów Zjednoczonych, traktowanej jako forum, na którym spotykają się potrzeby i aspiracje wszystkich mieszkańców planety. Jan Paweł II swą pierwszą wizytę w ONZ złożył w niespełna rok po swoim wyborze (2 X 1979), a drugą 5 X 1995 r. Ponadto Papież przemawiał na forum FAO w Rzymie, ILO w Genewie i UNESCO w Paryżu. Podczas jednego z pobytów w Kenii wygłosił przemówienie do pracowników ONZ-owskiego Centrum na Rzecz Ochrony Środowiska w Nairobi. W Hiroszynie, w Japonii przemawiał do członków Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych, itd.²⁸ Wszystkie te wydarzenia wskazują na rangę, jaką Papież przypisuje sprawom ogólnościowym.

Istotą przesłania Jana Pawła II do Narodów Zjednoczonych jest bardzo prosta nauka: „osoba ludzka musi naprawdę stanowić centrum wszelkiej działalności społecznej, politycznej i gospodarczej”²⁹.

Rolą ONZ jest budowanie nadziei i ufności, gdyż człowiek przełomu wieków XX i XXI stanął w obliczu samozagłady. Papież interesował się konfliktem bałkańskim, udzielał poparcia ONZ w podjętych działaniach na rzecz rozwiązania tego problemu. Błagał Narody Zjednoczone o położeniu kresu tym bratobójczym walkom. Przed oczy całego świata stawiał dramatyczną sytuację narodu libańskiego, którego terytorium było areną walk i przemocy. Dzielił niepokoje z sekretarzem generalnym ONZ Kofi Annanem w związku z tragiczną sytuacją we wschodniej części Za-

²⁸ Por. *Stolica Apostolska i ONZ – lata współpracy*, Biuletyn KAI nr 70 (184), s. 26–27; A. Sodano, *Trzeba nadal służyć dobru ludzkości. Wystąpienie na forum ONZ*, „L'Osservatore Romano” 2001 nr 3 (231), s. 53–54.

²⁹ Jan Paweł II, *Osoba ludzka w centrum wszelkiego działania. Przemówienie do pracowników ONZ*, „L'Osservatore Romano” 1995 nr 11–12 (178), s. 11.

iru. Apelował do wspólnoty międzynarodowej o pokojowe rozwiązanie konfliktu w Zatoce Perskiej³⁰. Wielokrotnie i przy różnych okazjach przypominał o wartości pokoju³¹.

Papież przypomina, że ONZ i FAO mogą i powinny

(...) odegrać rolę przewodników w budowaniu świata, w którym ludzie nigdy więcej nie będą pozbawieni możliwości zaspokojenia swoich najbardziej podstawowych potrzeb życiowych³².

Na forum ONZ Papież podejmował również zagadnienie problemów pracy w jej różnych aspektach. Przypominał, że fundamentalną cechą ludzkiej pracy jest solidarność, a cecha ta dotyczy zarówno osobistej płaszczyzny życia ludzkiego, jak i płaszczyzny życia narodowego i międzynarodowego³³.

Wielokrotnie Papież powracał do tematu rozwoju światowego systemu prawnego jako celu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS). Sugerował, by w tym systemie prawnym fundamentem były podstawowe prawa człowieka. To kryterium powinno mieć także odbicie w mowach międzynarodowych oraz w działalności innych – obok ONZ – organizacji międzyna-

³⁰ Por. Jan Paweł II, *List do sekretarza generalnego ONZ*, „L'Osservatore Romano” 1999 nr 7 (714), s. 43; Tenże, *Orędzie do sekretarza generalnego ONZ. W obronie ludności Bośni i Hercegowiny wystawionej na śmiertelność szaleństwa wojny*, „L'Osservatore Romano” 1993 nr 5–6 (153), s. 4–5; Tenże, *Apel Papieża o ratowanie Libanu*, „L'Osservatore Romano” 1989 nr 5–6 (113), s. 1; Tenże, *List Papieża do sekretarza generalnego ONZ w związku z sytuacją w Zairze*, „L'Osservatore Romano” 1997 nr 4–5 (192), s. 9.

³¹ Por. J. Kondziela, *Jana Pawła II teologia pokoju*, [w:] *Teologia pokoju*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1988; T. Borutka, *Pokój w nauczaniu Jana Pawła II 1978–1988*, Sosnowiec 1991.

³² Jan Paweł II, *Nie zapominajmy o najuboższych. Do uczestników XXX Konferencji ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa*, „L'Osservatore Romano” 2000 nr 3 (221), s. 36.

³³ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na 68 Sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy*, „L'Osservatore Romano” 1982 nr 7–8 (31–32), s. 3–6; Tenże, *Kościół wobec największych problemów współczesnego świata. Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego*, „L'Osservatore Romano” 1982 nr 1 (25), s. 10–12.

wych. Będzie miało wówczas większy wpływ na skuteczność działania międzynarodowego sądownictwa³⁴.

Nade wszystko Jan Paweł II ma współczesnemu światu do przekazania orędzie nadziei na zbudowanie lepszego świata, bardziej „ludzkiego”. Przemawiając w Nowym Jorku 2 X 1995 r., na forum ONZ, do przedstawicieli wszystkich kontynentów, ras i religii, całej rodziny ludzkiej, powiedział:

Nosimy w sobie zdolność do osiągnięcia mądrości i cnoty. Dzięki tym darom i z pomocą łaski Bożej możemy zbudować w nadchodzącym stuleciu i dla dobra przyszłego tysiąclecia cywilizację godną człowieka, prawdziwą kulturę wolności. Możemy i musimy tego dokonać! A czyniąc to, przekonamy się, że łyż naszego stulecia przygotowały ziemię na wiosnę ludzkiego ducha³⁵.

Wiara w możliwości dobra drzemającego w człowieku, ubogaczonego działaniem Boga, jest źródłem optymizmu Papieża i wizji cywilizacji, w której panować będzie miłość i życie.

Zakończenie

Nawet ogólny zarys zasadniczych kierunków społecznego nauczania Jana Pawła II pozwala stwierdzić, że Papież podejmuje niezwykle szeroką gamę tematów i zagadnień interesujących współczesny świat. Z jednej strony umożliwia ona ukazanie zła, krzywdy i niesprawiedliwości społecznej, a z drugiej – podsuwa sposób kształtowania właściwego ładu we wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności społecznej.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Każda polityka demograficzna musi szanować osobę ludzką. Do Sekretarza Generalnego Międzynarodowej Konferencji na temat Zaludnienia*, „L'Osservatore Romano” 1984 nr 8 (56), s. 7; Tenże, *O wspólne dobro społeczności międzynarodowej. Przemówienie w siedzibie MTS*, „L'Osservatore Romano” 1985 nr nadzwyczajny I (68), s. 11–12.

³⁵ Jan Paweł II, *Od praw człowieka do praw narodów. Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ*, 5 X 1995, „L'Osservatore Romano” 1995 nr 11–12 (178), s. 9.

Dla Jana Pawła II katolicka nauka społeczna stała się jednym z ewangelizacyjnych narzędzi Kościoła. Jako doktryna społeczna zawiera zasady refleksji, jak również normy, oceny i wytyczne działania³⁶.

W rozumieniu Papieża katolicka nauka społeczna spełnia trzy zasadnicze kryteria, stając się w pewnym sensie doktryną i dyscypliną kościelną:

- powinna być obecna w każdym ustroju społeczno-gospodarczym i politycznym, aby przez formułowanie ocen czuwać nad jego właściwym stosunkiem do zasady godności i praw człowieka (SRS 41);

- nie jest ideologią, a więc nie może być traktowana jako zespół poglądów pozwalających na osiągnięcie konkretnych rozwiązań społeczno-ustrojowych (CA 47);

- należy do dziedziny teologii, zwłaszcza teologii moralnej (SRS 41; CA 55; VS 99), stanowiąc kategorię niezależną, w tym sensie jest rezultatem syntezy pogłębionej refleksji teologicznej (podejmowanej w świetle tradycji kościelnej) nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie³⁷.

Kard. Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, w wywiadzie dla niemieckiej agencji katolickiej KNA z okazji 75. rocznicy urodzin Papieża, w następujący sposób określił wysiłki Jana Pawła II w zakresie kształtowania katolickiej nauki społecznej:

W działaniach na rzecz praw człowieka, wolności oraz ochrony życia i rodziny Ojcu Świętemu zawsze chodzi o to, by osiągnąć przynajmniej minimum moralne i wypracować na nie zgodę ponad granicami religii, filozofii i kultur³⁸.

³⁶ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie „Esta hora”*. III Konferencja CELAM, Puebla, 28 I 1979, 6-7, passim; CA 54; SRS 41.

³⁷ Por. K. Wojtyła - Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne Kościoła integralną częścią Jego misji*, Rzym 1986; T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, przekł. A. Mosurek, Kraków 1999.

³⁸ ts, *Kard. Ratzinger o pontyfikacie Jana Pawła II*, Biuletyn KAI, 1995 nr 38 (152), s. 18.

Wrażliwość Papieża na potrzeby wszystkich ludzi przyczyniła się do powstania określenia „E' molto umano” – „jest bardzo ludzki”, używane przez wielu, nawet agnostyków, na określenie charyzmatu Jana Pawła II³⁹. Wyrażenie to jednocześnie wyznacza zasadniczy zwrot w katolickiej nauce społecznej w 25-letnim Pontyfikacie Papieża-Polaka. Jest to także określenie zadań duszpasterskich stojących przed Kościołem wobec współczesnych wyzwań świata.

Social Teaching of John Paul II

Summary

For John Paul II Catholic Social Teaching has become one of the evangelisational tools of the Church. As a social doctrine it includes the principles of reflection as well as norms, assessment procedures and guidelines. The Pope holds a view that Catholic Social Teaching meets three basic criteria which enable it to become, in a way, a Church doctrine and a field of study:

- it should be present in every social, economic and political system, so that by means of assessing it might watch over its proper relationship with the principle of dignity and human rights;
- it is not an ideology, so it cannot be treated as a set of opinions, which lead to achieving specific solutions of social or political nature;
- it belongs to the sphere of theology, moral theology in particular, and constitutes an independent category. In this sense, it is the result of a synthesis of a deep theological reflection (made in the light of ecclesiastical tradition) on a complex reality of human existence in society.

³⁹ Por. D. Morawski, *Pod znakiem powrotu do sacrum – w 17. rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II*, Biuletyn KAI, 17 IX 1995 nr 73 (187), s. 29.